

JOLANTA MALINOWSKA

FIDEI CATHOLICAE CONFESSIO
STANISŁAWA ORZECZOWSKIEGO
WYZNANIE WIARY–APOLOGIA

Lata 1550-1552 to dość burzliwy okres w życiu Stanisława Orzechowskiego¹. Nasiliły się wówczas jego konflikty z władzą kościelną, u podłoża których leżał negatywny stosunek do problemu bezżeństwa księży. Bezpośrednim powodem zaostrzenia się napiętej już sytuacji stało się zawarte przez Orzechowskiego w 1551 roku małżeństwo z Magdaleną Chełmską, które ściągnęło na niego klątwę papieża. Jedynie dzięki poparciu szlachty i magnatów klątwę zawieszono, a Orzechowski otrzymał warunkowe rozgrzeszenie. Wtedy to właśnie napisał jeden ze swoich utworów zatytułowany *Fidei catholicae confessio*. Po raz pierwszy wygłosił je przed obliczem dostojników kościelnych na sejmie w Piotrkowie w 1552 roku, gdzie sprawa jego małżeństwa była jednym z głównych przedmiotów obrad. Po latach przedstawił je na sejmie w Warszawie w 1561 roku. Wtedy także ogłosił drukiem swoje wyznanie wiary. Kolejne edycje miały miejsce w Kolonii (1563) i Warszawie (1815).

Dzisiaj, podobnie jak inne pisma Orzechowskiego, należy ono do utworów prawie zapomnianych. Posiada jednakże zalety, dla których warto przybliżyć to drobne dzieło współczesnemu czytelnikowi. Oto jak sam autor charakteryzuje swoje pismo w liście do Andrzeja Przecławskiego: "Confessionem enim eius fidei edo atque tibi trado; quam nisi quisque fideliter firmiterque crediderit, salvus esse non poterit, in qua, tamquam in fronte mea sit inscriptum quid ego de Ecclesia catholica sentiam et quam fidem sequar"² (Barańczyce, 15 VI 1561). Choć autor określa swój utwór słowem *confessio* – wyznanie, to w kontekście okoliczności, w jakich powstał, możemy stwierdzić, że celem jego była apologia

¹ F. P e n k a l a. *Stanisław Orzechowski w latach 1550-1552*. Kraków 1908 s. 1.

² Zob. *Orichowiana. Opera inedita et epistulae (1543-1566)*. Ed. J. Korzeniowski. Kraków 1891 s. 526.

autora pragnącego zapewnić i przekonać słuchaczy o swojej prawdziwej wierze, a z drugiej strony, usiłującego pogodzić swój czyn z doktryną katolicką. Swoją obronę osadził na bazie apologii wiary katolickiej, dzięki czemu jego wyznanie stało się utworem wielopłaszczyznowym, w którym strukturę tekstu tworzą współistniejące ze sobą trzy formy literackie – wyznanie wiary, apologia wiary i apologia własnej osoby. Czasy, w których powstał utwór Orzechowskiego, były, jak wiemy, dość skomplikowane dla Kościoła, toteż pojawiało się wówczas wiele pism apologetycznych³. Jednakże cechą, która wyróżnia ten utwór, jest właśnie osadzenie obrony własnej na fundamencie apologii-wyznania wiary.

Sprawą najistotniejszą dla każdej apologii jest sposób argumentacji zastosowany przez autora dla poparcia prezentowanych wywodów. Głównym celem bywa tu zwykle *persuadere* – przekonanie słuchaczy o słuszności, wiarygodności i prawdziwości swoich racji i słów. Obok sposobu przedstawiania myśli, układu wewnętrznego elementów tekstu, ogromną rolę odgrywa język – forma językowa przedstawionych myśli. Dopiero te dwa współgrające z sobą elementy mogą sprawić, że wypracowana przez autora strategia argumentacji wywrze na słuchaczach zamierzone wrażenie. Bardzo trafnie sformułował przed laty tę myśl Harold Osborn, który stwierdził, że "Treść bez formy jest nierzeczywistą abstrakcją bez konkretnej egzystencji"⁴.

Ale zanim zajmiemy się tymi dwoma elementami, przedstawimy w zarysie główne problemy, które Orzechowski zawarł w swoim utworze:

1. "Ecclesia" – podaje tu definicję Kościoła i wymienia herezje przeciwne doktrynie katolickiej.
2. "Ministri Ecclesiae" – tu podkreśla autor boskie pochodzenie funkcji kapłańskiej, potem wyznaje swoją wiarę w hierarchiczny porządek Kościoła. Charakteryzuje krótko wszystkie stopnie tej hierarchii. Ta część wyznania zakończona jest krótkim rozdziałem zatytułowanym *Conclusio*, w którym Orzechowski uznaje siebie za podległego i posłusznego zwierzchniej władzy, posiadającej moc związywania i rozwiązywania: "Horum etiam potestatem ligandi atque solvendi agnosco." (s. 22)⁵.
3. "Ministerium Ecclesiasticum" – tu autor stwierdza, że ministerium Kościoła opiera się na dwóch podstawach:
 - nauce Chrystusa (*vera Christi doctrina*),

³ Wymienić można tu: S. H o z j u s z. *Confessio fidei christianae*. Kraków 1553; L. V i v e s. *De veritate fidei christianae*. Moguntiae 1557.

⁴ *Aesthetics and Criticism*. London 1955 s. 289.

⁵ Cytaty i paginacja podane są według wydania: *Stanislai Orichovii, gente Roxolani, natione vero Poloni Fidei catholicae confessio*. Varsoviae 1815.

– zgodnym z prawem korzystaniu z sakramentów (*legitimo Sacramentorum usu*).

4. "Sacramenta" – w tym rozdziale omawia po kolei wszystkie sakramenty, nazywając je lekarstwem: "Sacramenta [...] esse nihil aliud, quam medicinam quandam" (s. 24).

Na temat sakramentu małżeństwa wypowiada się bardzo lakonicznie, kończąc stwierdzeniem: "Sed hanc causam auctoritati Ecclesiae relinquo" (s. 28).

5. "Missa" – tutaj prawdziwej i bezkrwawej ofierze mszy św. przeciwstawia i gani spotkania liturgiczne heretyków (m. in. zwolenników Lutra), nazywając je: "nebulonum coenae" i "merae prestigiae". Zawarte są tutaj rozważania językowe dotyczące słowa *missa* oraz innych hebrajskich i greckich pojęć występujących w liturgii. Rozdział ten kończą myśli związane ze sposobem obecności Chrystusa w Eucharystii.
6. "De fide et operibus" – tu Orzechowski rozwija myśl zawartą w Liście św. Pawła do Rzymian o wierze i usprawiedliwieniu. Do rozdziału tego jeszcze powrócimy przy omawianiu argumentacji. Konkluzję tego ostatniego już rozważania stanowi prośba o ponowne przywrócenie go do wiernych i prawowitych członków Kościoła.

To pobieżne spojrzenie na treść pozwala dostrzec w jej układzie wyraźną gradację problematyki. Autor rozpoczyna swoje pismo od zagadnień bardzo konkretnych, związanych z organizacją administracyjną Kościoła, przechodząc stopniowo do coraz trudniejszych kwestii teologicznych. Taki rozkład materiału świadczy o dużym wyczuciu dydaktycznym autora i dowodzi równocześnie, iż posiadał on znajomość zainteresowań współczesnego mu czytelnika. Dlatego właśnie na pierwszy plan swojego wyznania wysunął sprawy szeroko dyskutowane w okresie renesansu.

Teraz można powrócić do zasygnalizowanej wyżej kwestii, mianowicie do pytania, w jaki sposób wykorzystuje Orzechowski tworzywo językowe dla przedstawienia argumentacji. Apologię otwiera bezpośredni zwrot do słuchaczy: "Reverendissime Domine vosque ceteri Patres amplissimi, audite me, iudicate me". Po krótkim fragmencie poświęconym wierze, pojęciu tytułowemu i kluczowemu dla całego dzieła, autor streszcza krótko to, o czym będzie mówił, i ponownie prosi o łaskawe i uważne wysłuchanie go: "[...] ut me benigne attenteque audiat". Po tym wprowadzeniu następuje długa partia mowy podzielona na mniejsze, kłamrowo połączone części, stanowiące swego rodzaju antytetyczne cięcia tematu. Każdą z tych całości otwierają słowa oznaczające wierzenie i wyznawanie, a zamykają stwierdzenia wyrażające potępienie. Przedstawiony niżej wykaz tych pojęć w ramach poszczególnych rozdziałów pokazuje, jak się kształtuje ich układ w całym tekście mowy:

1. Confiteor	– quod cum hac Ecclesia pugnat damno et repudio atque haeresim appello vocoque esse anathema
2. Profiteor	– condemno
credo	
confiteor	– cui sententiae adversari dico esse anathema
credo	
igitur confiteor	
credo, confiteor et nullo modo dubito	– damno
credo etiam ac confiteor	– nego
affirmo	– damno ac pseudoepiscopus appello
firmiter credo et nullatenus dubito	– dico haeresim esse atque anathema voco
firmiter credo et nullatenus dubito	
CONCLUSIO	
profiteor	
agnosco	
confiteor	
credo	
3. profiteor	– cui adversari, [...], haeresis atque scelus et immanissimum
dico	
confiteor etiam	– dico esse damnatos ac damnandos haereticos
4. credo et firmiter	– haereticos esse impudentissimos et intemperantissimos
teneo	
credo et firmiter	– tales omnes dico esse ac fuisse et fore sacrilegos haereticos
teneo	– damno
	– dico esse sacrilegos et haereticos superbos
dico atque confiteor	– damno
	– omnes credo aequaliter esse perversos atque damnandos haereticos
firmiter credo	
dico	
credo atque confiteor	– damno
	– condemno
credo atque confiteor	– damno
credo etiam	– damno et anathematizo
profiteor	– damno etiam anathematizo
cum Ecclesia consentio	– damno atque anathematizo
5. Talem ego fidem probo	– damno itaque et anathematizo
et, [...], sequor.	

Wymienione wyżej słowa i zwroty tworzą zręby konstrukcji, na której opierają się poszczególne części treści utworu. Zdecydowane nagromadzenie w niektórych miejscach określeń potępiających służy autorowi do stanowczego zganienia istniejących wówczas herezji, a równocześnie do pokazania, iż odcina się od nich bardzo wyraźnie i opowiada po stronie nauki Kościoła, do którego pragnie nadal należeć. Ponadto potęgowanie siły słów otwierających poszczególne myśli (np. credo, confiteor et nullo modo dubito; firmiter credo et nullatenus dubito) wpływa na ich ekspresję oraz nadaje wyrażanemu stwierdzeniu większej mocy. Te krótkie oświadczenia pełnią tu funkcję swoistych argumentów, których siła perswazji leży

chyba właśnie w ich lakoniczności. Na uwagę zasługuje też duże zróżnicowanie słownictwa oraz jego układ i dobór. Nieuniknione było powtarzanie się tych samych wyrazów, ale nawet w tym powtarzaniu widać pewien porządek i organizację, jak na przykład powtarzanie tych samych zwrotów w ramach jednego rozdziału (rozdział 2 i 4).

W swojej argumentacji posługuje się Orzechowski także innymi typami dowodzenia, które odgrywają w jego apologii trochę mniejszą rolę. Są to argumenty lekko zabarwione demagogicznie, których siła płynie nie ze świadectwa samego przedmiotu, ale oparta jest raczej i wynika z metody prezentacji, z układu logicznego przesłanek. Ubrane są one często w formę porównania, jak niżej cytowany, gdzie pobrzmiewają trochę echa dyskusji sofistów: "[...] in qua (sc. Noe arca) animalia fuerunt munda et immunda, hoc est, homines boni et mali". (s. 15). Przypomnienie o dopuszczeniu do Arki Noego zarówno dobrych, jak i złych stworzeń, kryje w podtekście odniesienie do osoby Orzechowskiego, który teraz zaliczany jest do tych złych, ale nie oznacza to wcale, że powinien być wyłączone z Kościoła.

Argument o największej wymowie, oparty na niezwykle ważnym autorytecie pozostawił Orzechowski na koniec. Otóż w ostatnim rozdziale zatytułowanym "De fide et operibus" przedstawia i rozwija myśl zawartą w Liście św. Pawła do Rzymian⁶, myśl, która brzmi: wiara jest źródłem usprawiedliwienia. Nawiązując do Listu św. Jakuba⁷, przypomina tu jeszcze o uczynkach, elemencie nierozwalnie związanym z wiarą: "Sed ea opera pars iustificationis nostrae sunt, quae fide, per dilectionem operantem, consequuntur" (s. 40). Wybór tej właśnie interpretacji wiary jako podstawy do usprawiedliwienia jest wyjątkowo trafny w stosunku do całościowej koncepcji wyznania-apologii. Trudno wyobrazić sobie lepszą klauzulę końcową dla tak pomyślanego wywodu.

Obok rozplanowania i układu argumentacji, drugim niezmiernie ważnym czynnikiem wpływającym na ekspresję całości jest – jak to zostało powiedziane wyżej – piękna i właściwa forma języka, zdolna wzruszyć, zatrzymać uwagę i przekonać słuchacza o słuszności racji autora. Język Orzechowskiego charakteryzuje się między innymi tym, że jest plastyczny i bardzo barwny. Zasadniczym zabiegiem, dzięki któremu autor osiąga te zalety, jest stosowanie metafor zaczerpniętych przede wszystkim z Biblii. Jako pierwsze przedstawimy dwa obrazowe określenia wiary, którą autor nazywa:

- *terribilis castrorum acies ordinata* (s. 12)⁸

⁶ Rz 3, 21-27.

⁷ Jk 2, 17-18.

⁸ Pnp 6, 3.

- signum ad sagittam, quo Sathan [...] assidue iaculans, nunquam tamen attingit (s. 12).⁹

Plastyczność języka i wypowiedzi uzyskuje także przez wprowadzenie w miejsce pojęć abstrakcyjnych obrazów i porównań, gdy na przykład piekło nazywa "portae inferorum"¹⁰, a Kościół określa terminem "columna et firmamentum veritatis"¹¹. Na uwagę zasługuje też pochodzące z Drugiego Listu św. Pawła do Koryntian paralelnie zbudowane porównanie dotyczące Pisma św. i tradycji: "Ut enim illa veritas scripta in tabulis, puta lapideis, sic ista traditio, in tabulis cordis carnalibus, digito Dei descripta est" (s. 24)¹².

Spośród wielu metafor warto przytoczyć jeszcze tę, pełniącą równocześnie funkcję swego rodzaju argumentu: "Ut enim vinum aequè per auream, ut per fictilem fluit cannam, sic salutaris sacramentorum vis, aequè per bonum ut per malum ministrum profluit ad hominum salutem" (s. 22). Zawarte tu słowa o złym kapłanie, to wyraźna aluzja autora do własnej osoby, a przedstawiony argument zyskuje swoją siłę właśnie dzięki formie obrazu złotej i glinianej rurki, które nie mają wpływu na jakość przepływającego przez nie wina. Zacytowane wyżej przykłady wskazują na funkcje zastosowanych porównań, których formę przybierają myśli szczególnie ważne dla całej apologii, i na które powinna być skierowana uwaga słuchaczy.

Innym sposobem akcentowania ważności pewnych zagadnień jest u Orzechowskiego zawieranie ich w pięknych i szeroko rozbudowanych okresach retorycznych. Był on niewątpliwie autorem, który posługiwał się długimi zdaniami bardzo sprawnie. Zacytujmy tu ocenę Stefana Zabłockiego: "Przepisom retoryki ciceronianistów w pełni u nas zadośćuczynił Orzechowski w swych łacińskich pismach, które cechują się nie tylko starannie dobranym klasycznym słownictwem, ale także rytmem oratorskim, uwidaczniającym się w przejrzysto zbudowanym szyku hipotaktycznym zdania, tworzącego zwarty, harmonijny period retoryczny"¹³. Jako przykład potwierdzający tę wysoką ocenę Zabłockiego niech posłuży zdanie:

Quamobrem
et qui utramque speciem sumit,
non se plus credat sumere
illo, qui sumit unam,
et qui una specie communicatur,

⁹ Lm 3, 12.

¹⁰ Mt 16, 18.

¹¹ 1 Tm 3, 15.

¹² 2 Kor 3, 3.

¹³ *Spory o retorykę w XVI wieku a twórczość Mikołaja Reja*. "Acta Universitatis Wratislaviensis" 131:1969 s. 122.

non se credat minus sumere
 quam si communicetur utraque specie;
 modo firmiter credat,
 corporaliter sub sacramento illo
 se verum, vinum et integrum Christum
 ore suo sumere (s. 36).

Przedmiotem rozważań w tym zdaniu jest problem przyjmowania Komunii św. (pod jedną czy dwoma postaciami). Nie jest to zbyt rozbudowany okres retoryczny, a jego piękno polega na niezwykle kunsztownej grze trzech zasadniczych słów: sumere, species i credere. W układance tej można dostrzec także chiastyczne ułożenie dwóch elementów składowych:

plus credat sumere
 credat minus sumere

Innym, nie mniej ciekawym okresem retorycznym jest to niezwykle szeroko rozbudowane zdanie, w którym Orzechowski zapewnia, że jego rozumienie nauki Chrystusa jest zgodne z tym, które wyznaje cały Kościół:

Confiteor etiam
 doctrinam Christi descriptam,
 tam in tabulis librorum,
 quam in cordibus fidelium,
 ut iam dixi,
me
 non aliter intelligere,
 quam illam intelligit
universa Ecclesia Catholica
 hoc est
 omnis Christianorum natio
 toto terrarum orbe diffusa;
 a cuius Ecclesiae sensu, qui aberrant
 aut qui suas sententias illi adversas praeferunt,
dico esse damnatos ac damnandos haereticos,
 quorum superbia ascendit semper,
 ut altum sapiant, neque humilibus consentiant (s. 24).

Cytat ten stanowi doskonałą egzemplifikację tego, o czym była mowa wyżej, mianowicie o antytetycznej strukturze całej mowy. Możemy wyraźnie wyróżnić w nim dwa zasadnicze, przeciwstawione sobie człony, oddzielone średnikiem. Część pierwsza, to wyznanie (confiteor), dosyć spokojne w swojej wymowie, wyrażone krótkimi zdaniami; część druga mówiąca o błądzących, posiada zdania dłuższe i mocne słowa potępienia. W całym tym okresie retorycznym odczuwalne jest narastanie nastroju, niejako gniewu i oburzenia autora.

Obok tych długich okresów retorycznych posługuje się Orzechowski również krótkimi zdaniami. Pełnią one w tekście funkcję porządkującą, jak na przykład te:

Ita de Baptismo sentio (s. 27).

Atque ita ego de toto hoc Missae sacrificio sentio (s. 35).

Są one klauzulami zamykającymi pewne partie wywodów autora. Krótko i lakonicznie pisze o sakramencie Małżeństwa, co jest zupełnie zrozumiałe w kontekście okoliczności napisania tej apologii. Rozdział o małżeństwie otwiera zdanie: "Sequitur matrimonium, de quo illud breviter dicam" (s. 27). Kończy je stwierdzenie: "Sed hanc causam auctoritati Ecclesiae relinquo" (s. 28). Jest to jedyny rozdział, który nie został napisany w konwencji antytezy. Dodatkową zaletą tej prozy jest fakt, że autor panuje nad całością tekstu i pamięta o ciągłości i konsekwencji całego utworu. Świadczy o tym użycie takich słów i zwrotów, jak: *etiam, enim, autem, ut iam dixi*, itp. Jeżeli dopuszcza powtórzenia, to czyni to zawsze świadomie, sygnalizując ten fakt słuchaczom.

Przedstawiona tu krótka analiza wyznania wiary Stanisława Orzechowskiego wykazała niezwykle ciekawą koncepcję autora, który na kanwie ogólnego wyznania wiary-apologii oparł obronę własnej osoby. Bez wątpienia, ta właśnie dwupłaszczyznowa struktura pisma Orzechowskiego stanowi największy walor literacki całego utworu. Zawarte tu wyznanie wiary, to bardzo starannie uporządkowany wykład, charakteryzujący się jasnością myśli, precyzją wypowiedzi oraz logicznym układem treści. Ze staranną kompozycją współgra piękny styl: barwny, bogaty w wyrażenia, swobodny w konstrukcji i żywy dzięki zastosowaniu krótkich zwartych zdań, a także przejrzyste zbudowanych okresów retorycznych. Na piękną formę językową składają się ponadto: urozmaicone słownictwo, dobór porównań, dla których inspiracją była przede wszystkim Biblia, oraz wprowadzanie obrazów w miejsce pojęć abstrakcyjnych.

FIDEI CATHOLICAE CONFESSIO – STANISŁAW ORZECZOWSKIS
GLAUBENSKENNTNIS UND APOLOGIE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Gegenstand der in diesem Artikel enthaltenen Betrachtungen ist eine religiöse Schrift von Stanisław Orzechowski aus dem Jahre 1552, betitelt *Fidei catholicae confessio*. Die durchgeführte Analyse offenbarte die vielen Ebenen der Textstruktur des Werkes, in dem auf dem Hintergrund des Glaubensbekenntnisses und der Apologie die eigene Verteidigung des Autors angesiedelt ist.

Neben dieser interessanten literarischen Konzeption zeichnet sich das Werk durch eine logische Ordnung des Inhaltes aus, in deren Rahmen die ausdrückliche Gradation der präsentierten Problematik sichtbar wird. Die interessante Strategie der Argumentation sowie der schöne Stil, u. a. zahlreiche der Bibel entlehnte Vergleiche sowie weitläufige rhetorische Strecken mit reichhaltigem Vokabular – all das sind Vorzüge, die Orzechowskis Werk für den zeitgenössischen Leser interessant machen.